

JEDNOŚĆ NARODOWA

Nr 82

Białystok, dnia 5-6 grudnia 1946

Rok II

W odpowiedzi PSL-owi

P. Kiernik w przemówieniu swoim wygłoszonym na Zjeździe Woj. PSL w Gdańsku w listopadzie br., oceniając reformę rolną m. in. stwierdził: „**Blaski i cienie reformy rolnej.** A znamy wielkie dzieła reformy rolnej, ale chcemy, aby reforma ta uzgodniła stosunki rolne, a nie tworzyła nowych karłowatych i niezdolnych do życia gospodarstw”.

Zas Jan Deca w „Chłopskim Sztandarze” ogłosił PSL z dnia 25. 11. 46, że „Jedność Ruchu Ludowego” wyżej przytoczoną myśl ożwia „następująco”: „Ruch Ludowy w rzeczywistości przedstawiłby, wchłaniając te, które przynosi reformy rolnej i które odwołanie całej gospodarki narodowej, by owe gospodarstwa niesamodzielne i karłowate zlikwidować przy jednoczesnym daniu możliwości ich właścicielom przerwania się do innych zajęć, o ile polnictwo nie zabezpieczy im dochodów z ich anków najszybszego rozwoju”. Jakżas na biedocie chłopskiej, która musi być uważana za stan przejściowy i krótkotrwały, zamiar budować radykalne programy polityczne, ten jest podobny do owego gorliwego chrześcijańskiego, który chciałby podtrzymać zgraję żebraków, oblegających kasy, aby przez to mogło się wypoblić dzieło miłosierdzia.

Do tych my nie należymy. Dla żebraków, nie mogących pracować, chcemy mieć przytulki, dla biedoty chłopskiej — albo samozielne gospodarstwa albo należne im zatrudnienie i dobrobyt w innym zawodzie”.

Nadanie ziemi obszarniczemu biednym i średnim rolnikom, najpoważniejszy dobrotek reformy rolnej w obecnej Polsce, akt świętej sprawiedliwości dziejowej, stanowiący taran, który wreszcie rozbił twierdzą wielmożów obszarniczych, klucz dla podstawowej masy chłopskiej do upełnienia od wieków ziem, nazywa Kiernik „ciemieniem reformy rolnej”. Nie ma chyba myśla wszyscy ci, w których reforma rolna godzi.

Fak więc reforma rolna w myśli PSL-u byłaby wtedy faktem godnym uznania, gdyby „zlikwidowała karłowate gospodarstwa”, a nie je upełnorolnita, a więc gdyby co w konsekwencji wynika wyrugowała, wywłaszczyła nie obszarnika, a biedotę chłopską.

A czynię to chęć w imię zorganizowania „wysoko postawionych” gospodarstw, co tak głośno propagowały tragiczne pamięci nasza rodzima sanacja i Chjeno-Piast, gdy były u władzy, zarządca p. Deca, poszukiwania „zatrudnienia” przez wyrugowaną z ziemi biedotę w innym zawodzie, jest stara jak świat kapitalistyczny, który zmuszał polskiego chłopca do opuszczenia dziedzicznej po dziadach, pradziadach ziemi i wędrowania do obcych krajów „na saksy”.

PSL zatem zmierza starym szlakiem Chjeno-Piasta do wzmoc-

Powrót polskich żołnierzy z Włoch

W Koźlu, punkcie granicznym odbyło się powitanie żołnierzy polskich powracających z Włoch do kraju. Żołnierze ci przebywali w t. zw. obozie Nr. 8, gdzie byli szykanowani przez stronników Andersa spośród oficerów. O stosunkach wyższego dowództwa do nich świadczy może fakt, że odmówiło ono wydania im ich sztandarów.

Powracający żołnierzy witali

przedstawiciel Naczelnego Wodza Wojska Polskiego; przedstawiciele władz, partii politycznych i społeczeństwa.

W odpowiedzi dowódca oddziału złożył przysięgę, w której wyraził zdecydowaną wolę oddania wszystkich sił dla umocnienia niepodległej i demokratycznej Polski.

Nacjonalizacja Banku Francji

Nowy projekt nacjonalizacji Banku Francji przewiduje obniżkę oprocentowania papierów wartościowych, w których akcjonariusze jego mają otrzymać rekompensatę, z 3 proc. na 2 proc.

Typie instytucje kredytowe, które wzięte będą pod kontrolę państwa, otrzymają odszkodowanie w wysokości najniższej wartości akcji między sierpniem 1944 a wrześniem 1945.

Wybór komisji konstytucyjnej

Paryż — Zgromadzenie Konstytucyjne wybrało komisję konstytucyjną w liczbie 42 członków w tym: 11 komunistów, 11 radykalno-ludowych, 10 socjalistów i 10 przedstawicieli pozostałych ugrupowań politycznych.

Sprawa wojsk amerykańskich w Chinach

Moskwa — Członkowie Kongresu domagają się od prezydenta Trumana, aby jak najprędzej wycofania wojsk amerykańskich z Chin.

Poczta raketowa

Londyn — Korespondent lotniczy „Daily Mail” donosi, że uczeni brytyjscy, którzy przejęli od Niemców badania nad napędem raketowym, są przekonani, iż działająca z szybkością 5.000 mil na godzinę poczta raketowa będzie dostarczała listy z Anglii do Stanów Zjednoczonych w ciągu pięćdziesięciu godzin.

nienia materialnej i ideologicznej bazy wiejskiego bogacza, kosztem biedoty i średniaka, co może doprowadzić jedynie do odrodzenia obszarnictwa. By tym łatwiej osiągnąć powyższy cel, usiłuje PSL zamazać fakt rozwarstwienia wsi, i narzucić owej masie przywództwo bogaczy, jako jedyne rzekomo „postępowego i twórczego elementu”.

Oto słowa wyżej wspomnianego Jana Deca:

„Bywało tak, co i dzisiaj się powtarza, że najzamożniejsi chłopci stawali się pionierami najradzykalniejszych prądów ludowych, w całym ruchu ludowym odgrywali rolę czołową, a przynięcioną biedota wiejska pozostawała w tyle, i była lepką gliną, ugniataną przez kogoś, do niedawna głównie przez dwór i plebanie”.

Kto ze wsi był najbardziej aktywnie występującą siłą przeciw-

Trudności utworzenia rządu we Włoszech

Rzym — Wczoraj odbyło się znowu zebranie przywódców partii politycznych, które jednak nie doprowadziło do porozumienia w sprawie utworzenia rządu. Najtrudniejszą sprawą jest obsadzenie foteli ministra spraw wewnętrznych, o który toczy się spór pomiędzy liberalami i socjalistami.

Angielska propozycja

Londyn — Rząd brytyjski zwrócił się do rządów państw biorących udział w okupowaniu Austrii z propozycją zmniejszenia sił wojskowych okupujących ten kraj.

Co robią Czesi z Niemcami?

Praga — W Pradze i w okolicy utworzono 20 obozów pracy i odosobnienia przeznaczonych dla Niemców, kolaborantów czeskich oraz dzieci z mieszanym małżeństwem czesko-niemieckim. W każdym z tych obozów mieści się około 1700 osób.

B. komendant Oświecimla aresztowany

Londyn — Agencja Reutera donosi, że aresztowano jednego z byłych komendantów Oświęcimia, Krausena.

Krausen był znany z tego, iż zwykł był mawiać, że im więcej ludzi wyginie w obozach koncentracyjnych, tym więcej miejsca będzie dla innych.

ko sanacji w latach 1936—1939, najbardziej zdolnym do ofiar w walce z okupantem, kto pierwszy wbrew agitacji reakcji i niejednokrotnie plebanii, niesie robotnikowi chleb w postaci świadczeń rzeczowych, kto jest obok klasy robotniczej najwierniejszą oporą demokracji ludowej jak nie biedota i średniak, nazwani tak pogardliwie przez wodzów PSL „lepką gliną ugniataną przez dwór i plebanie”.

PSL, jak z powyższego jasno wynika, reprezentuje nie wsi w najlepszym razie interes bogaczy wiejskich wbrew wielkiej masie biednego i średniego chłopstwa.

PSL mimo na dużą skalę robionej sobie reklamy nie reprezentuje ogółu mas chłopskich, nie reprezentuje w ścisłym znaczeniu tego słowa, ludu, chociaż nazwało się jego imieniem.

Oświadczenie Trumana

Prasa amerykańska podaje oświadczenie prezydenta Trumana, w którym on mówi, że wojna musi zniknąć raz na zawsze jako instrument polityki. Narody Zjednoczone uczynią wszystko ażeby już nigdy nie powtórzyła się straszliwa tragedia ludzkości.

Wielki wiec w Paryżu

W Paryżu odbył się wielki wiec zorganizowany przez Ligę Obrony Praw Człowieka i Obywatela, na którym domagano się jak najsurowszych kar dla wszystkich faszystów.

Protest włosko-jugosłowiański przeciw faszystowskim zbrodniom

Belgrad — Włosko-jugosłowiański komitet demokratyczny w Trieście wydał odezwę, w której żąda położenia przez powołane do tego czynniki, kresu popełnionym przez faszystów zbrodniom na obszarze Triestu.

Wiesemann wydany w ręce władz czeskich

Praga — Amerykańskie władze okupacyjne wydały w ręce władz czeskich, złapanego niedawno Wiesemanna, zbrodniarza znanego ze swych okrucieństw w obozie koncentracyjnym w Gliwicach. Wiesemann zostanie niebawem sądzony.

Zjazd PPR

W dniu 6 grudnia br. rozpoczęło się w Warszawie pierwsze krajowe zjazd Polskiej Partii Robotniczej.

Zastugi Polskiej Partii Robotniczej wobec narodu są ogromne. Ona pierwsza podniosła śmiało sztandar bezlitosnej walki z najeźdźcą w ponure dni okupacji hitlerowskiej. Ofiarność jej i zdecydowanie działało podniecająco na wszystkich szczerych patriotów, którzy dążyli do szeregów Gwardii, a następnie Armii Ludowej. W ten sposób montował się Front Narodowy, który w wyzwolonej Polsce stał się fundamentem demokracji ludowej.

Polska Partia Robotnicza, której droga jest obficie zroszona krwią jej ofiarnych członków, najlepszych synów Polski, zapisała się chlubnie w historii Narodu i jego klasy pracującej. To też oczy wszystkich szczerych patriotów i wszystkich świadomych robotników i pracujących chłopów są zwrócone na rozpoczynający się jutro w Warszawie zjazd.

Krótkie wiadomości

— Majątek ziemski znanego żydźlercy, teoretyka antysemityzmu Reichera zostaje oddany żydowskiemu towarzystwu dobroczynnemu.

— W Arabii w Hebrasie, który znajduje się o 150 kilometrów od Medyny znaleziono złoty skarb króla Salomona.

Dary UNRRA

Co piszą inni

...stani ze zna-
...er, a dru-
...za suknią!

Tamten
Niesposób wyli-
...spaniałych, nie-
...ręczy, któ-
...dalsi 'znajomi
...Dary UNRRA
...temat, rozmów. Zai-
...opinie publicznej!

Znaczenie gorzej przedstawia
...przechodzi o te przy-
...które otrzymał każdy u-
...rozzalonym głosem po-
...informacji o szczęśliwych
...mionach

A jakie są sprawy przed-fawia
naprawdy?

Dość smutno

Województwo białostockie o-
trzymalo dotychczas 46 wagonow
darow UNRRA. Zdawaloby sie,
mozna dostatecznie zaopatrzyć w
odzież i obuwie wszystkich potrze-
bujacych. Niestety 30 proc. darow
zupelnie nie nadaje sie do uzytku.
Sa to ubrania tak juz zniszczone
ze ogarnia nas zdumienie - po-
doby przystane? Czy nie prościej i
z wiekszym pożytkiem byłoby od-
dać je na miejscu na przerobke
do fabryki papieru, czy fabryki
tkackiej?

Jesteśmy wdzięczni UNRRA za
pomoc jaka okazuje naszemu tak
nieprawdopodobnie zniszczonemu
w tej wojnie krajowi, jak żaden z
krajów na świecie. Przecież jest
być niezdolnym do darow. Ale
nie można powstrzymać się od te-
wagi i refleksji, kiedy patrzy się
na ogromne stosy krawatów, ol-
brzymie ilości gorsetów damskich,
ponczoń, z których niepodobna
wybrać ani jednej pary. Jest tro-
chę wytwornej damskiej bielizny,

ale w jakim stanie! Bardzo już zu-
żyta i zniszczona! Jest tyle lek-
kich i jedwabnych sukienek, ale
znikoma ilość sukien welnianych.
Są stroje kąpielowe, kapelusze z
woalkami.

Ludzie bardzo potrzebują obu-
wia. Nareszcie nadeszły cztery wa-
gony! Odetchnęliśmy. Na krótko.

W tym nie ma żadnej przesady,
ze obuwie to nadaje się chyba do
muzeum. Są pantofelki o 15 cm
(dosłownie) obcasach. Są małe kie-
tasowe pantofle o spiczastych
nosach. Może z nich być pożytek
w teatrze chyba. Obuwie, które na-
deszło, jest w takim stanie, że Wo-
jewódzki Wydział Opieki Społecz-
nej nie chce przyjąć tego trans-
portu i zwoluje w tym celu spe-
cjalną komisję

Cóż myśleć o tych, którzy bez
żadnej selekcji przywiozli wszyst-
ko, cokolwiek im wpadnie pod
rękę.

Jest takie przysłowie: „Daro-
manemu konowi w zęby nie za-
glądają”. To też myśleliśmy do-
tychczas. Może się tak zdarzy, że
nasze województwo zawsze otrzy-
mało rzeczy gorsze, niż konser-
wy. Ale dłużej milczeć nie trzeba.

Wszystko z tej wojny zniszczo-
nami, zniszczonymi, spalonymi. Brak
nam obuwia i ubrań. Nie jestes-
my jednak zbrodnią, którym
można rzucić każdy ładunek.

Lepiej przystać do faw tego co
przysłało, bo doprawdy szkoda
kosztów transportu.

Niech decyduje o tym tylko ilość!

Mimo woli nasza stała się poro-
wnanie z tym co dostaliśmy od Związ-
ku Radzieckiego. Z przelobami ton-
nami pszenicy, z panierkami z
maszynami i ze wszystkim

„Zielony Sztandar” zabiera głos
w związku z ostatnio odbywającym
się zjazdem Z. N. P. w Bytomiu
i pisze:

„Stronnictwo Ludowe widziało do-
tychczas w Z.N.P. wieloletniego i nie-
zmordowanego bojownika o demo-
krację w Polsce.”

Piękna przeszłość do czegoś
jednak zobowiązuje. To też nikt
spośród tych, którzy walczyli o de-
mokrację w Polsce, nie może dziś
bez narażenia się na powszechną
pogardę, stać z daleka i przyp-try-
wać się obojętnie dziełu demokra-
tycznej przebudowy ustroju spo-
łecznego, gdy chodzi o konsekwent-
ne doprowadzenie dawno rozpoczę-
tej sprawy do końca. To też słusz-
nie pismo stwierdza:

„Wies pragnie widzieć swoich na-
uczycieli w szeregu bojowników o
lepsze jutro chłopów i robotników, wieś
nie rozumie i nie zrozumie biernego
stosunku nauczyciela do wszelkich
nurtujących wies przejawów życia po-
litycznego i gospodarczego.”

Nauczyciel to syn ludu i lud ma
prawo domagać się od niego, ażeby
dał sprawie ludu, sprawie demo-
kracji wszystko to, co dać ze sie-
bie może najlepszego. Jako wycho-
wawca młodego pokolenia winien
stać się dlań wzorem godnym naślado-
wania i być wyrazicielem najszer-
niejszych idei społecznych. I maja-
rację chłop, gdy powiada:

„My chłopie, domagamy się, by dzie-
ci nasze wychowywano nie na pokor-
ne owieczki i posłusznych parobków,
lecz na obywateli o wysokim poczu-
ciu godności osobistej, świadomych
swych obowiązków.”

Historia Polski zna takich na-
uczycieli, którzy zapisali się w niej
złotymi zgłoskami, krocząc zdecy-
dowanie naprzód szlakiem postępu.
To też nauczycielstwo nasze nie
tylko powinno stać się godnym
spadkobiercą szlachetnych tradycji
Kollatajów i Konarskich, lecz
wnieść nową wielką wkład do ogól-
nej skarbnicy postępu społecznego

„Rzeczpospolita” w artykule
„Przyjaźń i złoto” omawia zachowa-
nie się angielskiej prasy w sprawie
rzekomych długów Polski wobec
Anglii z tyt. lu zaopatrzenia żołnie-
rzy polskich, walczących przy boku
Anglików i przytacza słowa min.
Rzymowskiego:

„Polskie długi wojenne potraktowa-
no inaczej, niż podobne długi innych.
Dotychczas żaden kraj nie był zmuszo-
ny do płacenia swoich długów wojen-
nych. Marszałek Stalin nie żądał i za-
płaty za wyekwipowanie i koszty u-
trzymania polskiej armii w Rosji, zna-
cznie więk. zej oł wojska, wyposażonego
przez Brytyjczyków.”

Słowa te, które wypowiadają cał-
kowicie słuszną uwagę w sprawie
tak istotnej, wywniały sprostowanie
ze strony cywilnych społeczników, że
za sprzęt, broń i amunicję nie nie
żadają, pragną tylko zwrotu sumy,
wydanej na utrzymanie samego wojs-
ka. Na to, pismo przytacza trafne
powiedzenie kpt. R:

„Nie żądają za broń, którą Polak
zrzucił na Szwajcarykę, za to, że był
w stanie ją zrzucić i za to, że ją zrzucił.
Psiakrew, a dla z tych których pensje
Polska ma teraz zwrotić Anglii, leży w
jednej bramie i mogile z Anglikami! Nie
matek angielskich odwrócić swoich sy-
now dźwigając je, że Polacy pożyczili
głową i dzisiaj trzeba, zwrotić te pen-
sje, które wypłacono wielu nie żyjącym
już, poległym w obronie Anglii naszym
ludziom! Nieżłoty business!”

Naród który uciska pół świata
zatracił już wszelkie poczucie miary
przyzwoitości. Od tych, którzy go
bronili i przelewali swą krew za
niego, żąda jeszcze złota. A prze-
ciw prosta zasada kupiecka naka-
zuje za otrzymaną pracę płać rów-
nowartością. A przecież żołnierz pol-
ski kosztem własnego życia i zdro-
wia musiał naprawiać błędy polityki
angielskiej sprzed 4 roku, które
groziły zagładą samej Anglii.

A teraz jeszcze jeden kwiatek
z tej samej angielskiej łaki. Tym
razem sprawa dotyczy systemu po-
wrotu Polaków do kraju

„Anglicy oburzyli się, nauczając, że nie
wiacamy jako wojsko tylko indywidual-
nie. W „Sprostowaniu” czytamy, że „nie
ma żadnego zaważania indywidualnego.
Każdy polski żołnierz, który
chce wrócić, podlega się wobec do-
wódcy...”

Prawda, wspaniale! Nie indywi-
dualnie, tylko każdy, kto chce.

I dalej „Times” wyjaśnia:

„Władze brytyjskie nie nie wiado-
mo o jakimkolwiek narzeku moralnym
uprawianym polsk. aby żołnierzy pol-
skich skłonić do powrotu w Anglię.”

I całkowicie słuszenie odpowiada
na to autor omawianego artykułu
gdy twierdzi:

„Nikt z nas nigdy nie uważał An-
glików za ślepych. Z łatwością dostrze-
gali i dostrzegają drobne nawet szcze-
gół z naszego życia, a mieliby nie do-
strzec „Dziennika Polskiego” i „Dzienni-
ka Żołnierza”, wydawanego za ich
pieniądze, w ich kraju, na ich papie-
rze? Mieliby nie dostrzec systematycz-
nej, rozbudowanej propagandy anty-
warszawskiej uprawianej w Szkolej
przez stare dowódcy? Żaden z nas
w to nie wierzy.”

Raczkiewicz i Arciszewscy oraz
ich protektorzy używają wszelkich
spośobów, ażeby szkodzić odrodzo-
nej, demokratycznej Polsce. Każda
jednak rzecz ma dwie strony, a
więc i ta również o czymś pa-
nowie przekonają się w przyszłości
jeszcze mocniej niż dotychczas. Kurs
frazesów o szczerej przyjaźni bogatej
Anglii dla biednej Polski spada
gwałtownie w dół coraz szybciej, a
natomiast coraz mocniej w spo-
łeczeństwie polskim ugruntowuje się
świadomość, że nigdy już w przysz-
łości kraj nasz nie stanie się czyjąś
kolonią a jego mieszkańcy — białymi
murzynami. A zatem, albo szczerą
przyjaźń i rzetelną współpracę mię-
dy obu narodami, albo zaprzestanie
szermowania frazesami, osłaniający-
mi inną zgola treść. M.

LUDZIE I ZDARZENIA

O płocie i tej sile sugestywnej
wśród ludzi, o łatwości i o
naiwności umysłów ludzkich i o
wszelkiej uległości dla historyjek
najoczywistej wyspanych z palca,
pisali już, zdaje się wszyscy.

Lecz jak dotychczas nie wiele
pomogło. Psychoza wybudowana
w czasach okupacji trwa nadal.
Az strach pomyśleć do jakich do-
chodzi rozmiarów.

Wczoraj przyjechałem pocią-
giem z Warszawy do Białegostoc-
ku. W pociągu niebywały ścisk i
tłok. Podróżni wypełniają czas
najczęściej kłótnią. Tym razem
jednak nadzwyczaj fantastyczna
plotka.

Obok mnie siedziała miła i pięk-
na pani. Miła ta pani nie pracuje
w Urzędzie Informacji i Propa-
gandy, nadzwyczaj jednak szcze-
gółowo informowała nas o wszy-
stkim. Najpierw skrytykowała
aprowizację, prasę i bezpieczeń-
stwo. Skrytykowała wszystko, co
kolwiek dzieje się w państwie
polskim.

Krytyka to zdrowa rzecz. Kry-
tyka, to konieczna rzecz. Była tyl-
ko nie z poku, nie z jakiegoś punk-
tu obserwacyjnego, a właśnie z sa-
mej środka tych codziennych
strat i osiągnięć.

Prawda jest jeszcze ciężko —
może nawet bardzo ciężko — ale
dlaczego pani ta i jej podobni lu-
dzie nie widzą poprawy, nie widzą

wzrostu produkcji, bezpieczeństwa
w i t d.

W dalszym ciągu rozmowa pa-
sazerowie zatrzymali się na pyta-
niu, kiedy i gdzie będzie wojna.
Rzecz jasna rozmowa stoczyła się
na temat polityki ogólnowiatow-
wej i tu bardzo wiele niala do
mowienia moja przygodna sasiad-
ka. Najwięcej szmaru podniosła ta
pani dookoła przejazdu brytyj-
skiego premiera Attlee z Londynu
do Waszyngtonu. Wiedziała do-
kładnie, czym jechał, jak długo je-
chał, z kim i kiedy jechał, kiedy
przybył i dokąd przybył, z kim się
spotkał i co najważniejsze — o
czym mówił o przyszłości wianach
wojennych oczywiście rzecz ze
Związkiem Sowieckim.

Plotki takie są rozpowszechnie-
nie tylko w wagonie, rozmowa się je
wszędzie, w domu, w kawiarni, na
ulicy, w maglu.

Nawet uczeniwy porządny czło-
wiek, jeśli od rana do późnego wie-
czoru wciąż słyszy o jakiejś woj-
nie lub innych bzdurach, w końcu
tak się zmęczy, zmęczy psychicznie
i fizycznie, że ulega wszystkiemu.

I znow wracam do punktu wyj-
ścia. To dobrze, że ludzie są nieco
krytyczni, nawet w stosunku do
tego, co się od nich zdala dzieje.
Ale to mało, to stanowczo za ma-
ło! Któż za tę wytworną panią i do
niej podobnych jeszcze wielu, wie-
lu ludzi — odrobi te potworne po-

meszanie pojęć, kto zneutralizuje
je trujące jady wsączane w świa-
domość społeczeństwa przez nich
właśnie, nie tylko w ciągu sześciu
milionów lat wojny, ale ciągle
jeszcze i dziś?

Cóż za dziwna sytuacja. Jeste-
my już dawno po wojnie. Minęły
już bezpowrotnie czasy ponurej oku-
pacji hitlerowskiej, kiedy — z
braku wiadomości czerpanych w
czasach normalnych bezpośrednio
z gazety lub radia — czekając z
niecierpliwością spóźnionej tajnej
gazety, z konieczności musieliśmy
wierzyć w plotki i to bardziej
prawdopodobne, aniżeli te, które
pojawiają się dziś, szczególnie w
naszym województwie białostoc-
kim.

Dziś mamy znowu agencje tele-
graficzne i prasowe, możemy słu-
chać audycji z kraju i z zagranicy,
mamy obfitą prasę, kto jaką woli
rządową i opozycyjną, która po-
daje nam wiadomości najświeższe
i bezpośrednie. W takich warun-
kach ktokolwiek zniewolony jest
do uwierzenia w plotkę, albo poz-
bawiony jest zdrowego rozsądku,
albo jest wyraźnym szkodnikiem.

Henryk Popławski

Obywatele! Wzmacniajcie swój
związek z morzem. Zapisuj-
cie się na członków Ligi
Morskiej.

Minister Świątkowski w Białymstoku

W dniu 2 grudnia br. odbył się w Teatrze Miejskim w Białymstoku wieczór z udziałem ministra sprawiedliwości Świątkowskiego i członka CKW PPS- ob. Wudela W.

Sala i balkon były szczelnie wypełnione przez liczną przybyłą publiczność. Ponadto wszyscy mieszkańcy Białegostoku, którzy mają u siebie aparat odbiorczy, złączeni z miejską siecią radiofoniczną mogli wysłuchać referatu ministra Świątkowskiego, gdyż był w całości transmitowany przez miejską radiowęzel.

Minister Świątkowski w swoim referacie wskazał na wstępie na trudności wywołane zniszczeniami największe dotychczas w dziejach wojny. Zaznaczył on przytem, że obecne trudności powojenne kraju przebiegają znacznie szybciej, niż to miało miejsce po pierwszej wojnie światowej, a zlikwidowanie zniszczeń wojennych było daleko łatwiejsze.

Trudności te dają się odczuwać jeszcze dotkliwie we wszystkich dziedzinach życia narodu, lecz najbardziej są one w transporcie, który daleko w tyle pozostaje poza wyznaczanymi szybko odbudowywanego się przemysłu. Te wielkie niedomagania transportu powodują również trudności w przewożeniu w mieście.

W dalszym ciągu omówił on sprawę różnego rodzaju przestępstw, mających wielce niekorzystny wpływ na normalizację stosunków w kraju i Srodki walki z nimi. Komisja do walki z nadużyciami, ustanowiona niedawno dekretem Rządu, przystąpiła do sądach doraznych, w skład których będą wchodzić przedstawiciele świata pracy i będą posłuchać głos decydujący w nich, które będą skazywać przestępców w trybie doraznym na karę śmierci lub kilku-letnie ciężkie więzienie, a wyroki ich będą bezapelacyjne. Oto środki, które Rząd daje do dyspozycji świata pracy w jego walce o odbudowę kraju i umocnienie demokracji. Robotnicy, pracownicy i chłopci, którzy pragną ugruntowania demokratycznej Polski, winni przyczynić się do tego w imię własnego, klasowego dobra, ażeby ten miecz karzący, jakim są powyż-

sze postanowienia rządu, spełnił swoją rolę i przyczynił się do przywrócenia zniszczonej przez hitlerizm moralności społecznej, oraz spokoju, tak niezbędnego dla pozytywnej pracy dla kraju.

Wiele uwagi poświęcił minister również sprawie współpracy dwóch bratnich partii robotniczych, PPS i PPR. Od tej współpracy, która jest podstawą jednolitego frontu klasy robotniczej, zależy w pierwszym rzędzie siła polskiej demokracji.

Mocno została podkreślona w referacie min. Świątkowskiego także sprawa przyjaźni polsko-radzieckiej i sojuszu ogólnosłowiańskiego. Wykazał on dobitnie, że niepodległość naszego kraju może być utrzymana tylko w sojuszu z Związkiem Radzieckim, a sojusz ten zależy z kolei od tego, czy w

Polsce zostanie ugruntowana demokracja ludowa. Tak więc sprawa demokracji w Polsce jest zarazem sprawą jej bytu lub niebytu.

Sluchacze, którzy często przerywali przemówienie ministra burzliwymi oklaskami, czuli dla niego wielką wdzięczność za jego pełen głębokiej treści referat.

Po referacie min. Świątkowskiego, przemówił ob. Wudel, członek CKW PPS, który dużo uwagi poświęcił omówieniu zadań i celów Polskiej Partii Socjalistycznej. Wykazał on przytem, że socjalizm jest koniecznością rozwoju dziejowego i zostanie zrealizowany przez klasę robotniczą w jej walce ze zgniłym ustrojem kapitalistycznym.

Wiecz zakończył się odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru”

SADY DORAZNE

Przemówienie ministra Świątkowskiego na wielkim wiecu zwołanym 2 grudnia br. przez Polską Partię Socjalistyczną, potwierdziło w całej rozciągłości założenia nurtujące nasze społeczeństwo, a skonkretyzowane w uchwałach Wojewódzkiej Rady Narodowej. Konieczność wprowadzenia na naszym terenie Sądów Doraznych, działających sprawnie, sędziawie, z rygiorem natchemistowego wykonania. Sady takie będą do zezwoli całego szeregu przestępstw: bandytyzmu, sabotażu politycznego i gospodarczego, nadużyć służbowych i łapownictwa. Konieczność wprowadzenia ich dotyczy całego kraju. Bandycie wywołują naszej reakcji politycznej opierają się o zdeprawowane wojną latami niewoli hitlerowskiej, kryminalne elementy. Kapturowe mordy band NSZ-u zlewają się z rabunkowymi wyprawami w niebezpieczną całość. Sabotaż na tle politycznym, łączy się ze zwykłym rozkradaniem mienia państwowego. Łapownictwo i szabrownictwo stanowią drugie strony tego samego medalu. Nadużycia służbowe personelu administracyjnego i technicznego w przemyśle, siegają poważnych sum i wydatnie obniżają rentowność przedsiębiorstw i do za tym idzie po-

ziom życia klasy robotniczej. Zagadnienia, dotyczące całego kraju, specjalnej wartości, nabierają na terenie naszego województwa. Wy-padki napadów na pracowników aparatu państwowego i przedstawicieli demokratycznych partii politycznych jest u nas bez porównania więcej, niż gdzie indziej. Transport kolejowy w całym szeregu dyrekcji np. Poznańskiej poczynił już znaczne kroki naprzód, podczas gdy u nas pociągi wloką się nie wiadomo dlaczego żółtym tempem. Podróż z Łap do Białegostoku trwa 5 godzin.

Kradzieże i grabieże na kolejach odbywają się w biały dzień bez specjalnych osłonek. Tak np. na stacji w Śniadowie ginie w tajemniczy sposób wagon cukru, z którego 5 worków znajduje się... w mieszkaniu naczelnika stacji.

Minał już bezpowrotnie czas perswadowania, przemawiania do sumienia, agitacji. Wszelkiego rodzaju sabotażom wrogów narodu i państwa może położyć kres tylko zdecydowana walka społeczeństwa i zlikwidowanie ostatnich wrogów. Sady Dorazne, Sady Ludowe będą takim właśnie środkiem samobrony społecznej, zmierzającym do kardynalnego usunięcia zła, do wyrwania go z korzeniem.

O działalności Komisji Kontroli Społecznej w Białymstoku

Komisja Kontroli Społecznej zlikwidowała w halach targowych 108 kg przedzdy półwielkanej, pochodzącej z kradzieży. Przedzdy wynosili z fabryk robotnicy zdelegalizowani przez okupanta, którzy uważają, że można okradać i własne państwo.

Robotnicy ci zapomnieli, że to, co było wskazane za czasów okupacji hitlerowskiej, aby w różny sposób osłabić i zniszczyć gospodarkę wroga, obecnie w Polsce demokracji, w państwie, gdzie lud pracy jest współgospodarzem wszelka kradzież, nierobstwo, pijanstwo uprawiane podczas pracy jest dla narodu wielce krzywdzące i szkodliwe.

Dziesiątki tysięcy zniszczonych zagrod wiejskich i miast, leżących w gruzach Warszawa żąda wielkiej ofiarności i pracy całego zdrowo myślącego społeczeństwa. Okupant niemiecki zostawił po sobie straszliwe zniszczenie i ruiny. W przeliczeniu na pieniądze wynosi to 100 miliardów złotych. Wszyscy ludzie pracy mogliby otrzymywać z tej sumy pensje w przeciągu 70 lat.

Ciężką sytuację gospodarczą, w jakiej się Polska obecnie znajduje, musi znać każdy człowiek pracy. I dlatego zbrodnia jest, jeżeli ktoś tego nie widzi i dopuszcza się kradzieży, nierobstwa, pijanstwa. Człowiek ten szkodzi interesom całego narodu, który w ciężkich zmaganiach, pokonując tyle trudności, odbudowuje z gruzów swoje gospodarstwo.

Całe społeczeństwo winno napiętnować nieuczciwych obywateli i potępić czyn niegodny miana Polaka.

Sąd karny wymierzył po pół roku więzienia z zawieszeniem na trzy lata i kary od 5-ciu do 15 tysięcy złotych oraz pokrycie kosztów sądowych siedmiu nieuczciwym robotnikom. Są to: Szyniczak Anna, Glińska Stanisława, Koronkiewicz Aniela, Rączkowska Antonina, Kanon Jadwiga, Busłowiec Pelagia, Tomkiel Paulina.

Ten mały przykład niech będzie ostrzeżeniem dla tych, którzy nie odzwyczaili się jeszcze od „brudnej roboty”.

Józef Kubiak

Co należy robić

by ustrzec się od zachorowania na tyfus brzuszny

Człowiek chory na dur, brzuszy jest siedliskiem zarazków duru, nosi je w sobie; rozsiewa dookoła siebie i zaraża otoczenie. Wiedząc o tym chorego na dur brzuszy należy skierować do szpitala, gdzie będzie miał należyta opiekę lekarską i już nie będzie zagrażał otoczeniu.

Po usunięciu chorego pościel, bieliznę poddajemy odkażaniu 5-10% roztworem karbolu, biału lub krezołu zanurzając w ten roztwór na przeciąg 2-3 godzin następnie gotujemy. Gotowanie zabija zarazki tyfusu. Podłogi, sufity, ściany, meble, odzież i inne przedmioty skrapiamy za pomocą rozpylacza (hydrapulsa) takim samym roztworem. Naczynia myjemy również. Nie zostawiać nieczystości koło domu. Po przedczyszczeniu zlewać do ustępu. Ustępn dezynfekować najmniej raz na tydzień. Najtaniej ale skutecznie 2% roztworem wapna tak zwanym mlekiem wapniowym (1 kg

wapna niegaszonego 5 kg. wody).

Tym roztworem zalewamy dół kloaczny i ścielmy ścianę ustępu. Pamiętać by ustęp był szczelny, by muchy te roznosiciele zarazków nie miały dostępu do jamy kloacznej i by nie mogły tam się wylęgac. Ustępn winien znajdować się w odległości nie mniej 20 mtr. od mieszkania i źródła wody i winien być położony niżej takowego. Woda odgrywa ogromną rolę przy przeniesieniu zarazki. Dlatego uważać trzeba tylko wody dobrej, czystej. Dobra woda może być ze studni artezjskich lub głębinowych, przy czym studnie winny być dobrze urządzone, szczelne ze spadem od studni by nie powstawały bańki i nie było zacieków do studni. Przy każdej studni winno znajdować się za kratami wiadro przymocowane na stałe, by korzystający ze studni nie czerpali wody swoim nieraz brudnym i zakażonym wiadrem. Szczel-

niej ci u których znajdują się choroby na dur brzuszy. Woda w rzekach, jeziorach, płytkich studniach nie nadaje się do użytku, gdyż może być zakażona.

Nie będąc pewnym wody należy używać tylko świeżo przegotowanej. Po wodzie najczęściej narażone bowa na zakażenie mleko. Osoba trudniąca się dojeniem każdy raz przed przystąpieniem do takowego winna dokładnie wymyć sobie ręce i wymiona krowie. Gdy przystępując do dojenia z brudnymi rękami zmywa z mlekiem zarazki do naczynia. Korzystając z takiego mleka łatwo mogą ulec zakażeniu. Naczynia winny być dobrze zmyte dobrą wodą (nie ze stawu lub rzeki). O ile jesteśmy niepewni mleka to przed spożyciem należy je gotować. Produkty ulegają łatwo zakażeniu, chronimy je przed zanieczyszczeniami. Nie trzymamy produktów w brudnych naczyniach, workach, nie bierzemy i nie dotykamy brudnymi rękami. Wreszcie zabezpieczamy produkty przed muchami, wstawiamy w zakrytych szafach, nakrywaj-

my siatkami, kloszami w razie braku takowych obrusami, serwetką lub czystym ręcznikiem.

Ponieważ muchy są roznosicielami zarazków należy walczyć z nimi, za pomocą lenów, łapek i truciizny (formaliny 3 łyżki, mleka 4 łyżki, podslodzonej wody 12 łyżek). Najlepiej zaś nie dawać możliwości rozmnażać się muchom.

Najulubieńszymi miejscami ich wylęgania się są kupy rozmaitych odpadków, nawozu, jamy wygrzebne. Dlatego odpadki i nawóz należy usuwać na pole. Ustępn jak powiedziano mieć szczelne, niedostępne dla much.

Zachowujmy osobistą czystość. Dur brzuszy to choroba rąk.

Przez brudne ręce zarażamy produkty a spożywając takowe i siebie. A więc myjemy ręce jak najczęściej szczególnie zaś przed jedzeniem i każdorazowo po wyjściu z ustępu. Jeszcze są szczepienia zapobiegawcze ale o nich innym razem.

Nadzwyżajny Komisariat do Walki z Epidemiami na Okręg Białostocki

Kronika wojewódzka

Z życia Augustowa

29. XI odbyło się w Zarządzie Miejskim zebranie organizacyjne Tow. Przyjaciół Zolnierza.

Wybrany został zarząd w osobach: Prezes — ob. Toczyłowski, wice-prezes ks. Stankiewicz, wice-prezes ob. Łoziński, sekretarz ob. Rępański.

Omaria o plan pracy T. P. Z. w związku ze zbliżającą się gwiazdką Postanowiono do Tow. wciągnąć jak największą masę. W tym celu zostali delegowani na odprawę wójtów (30. XI. 45) ob. por. Faber i kierowniczką Oddz. Prop. i Inf.

Po podpisaniu deklaracji, w drodze dobrowolnych datków zebrano sumę 650 zł. na fundusz gwiazdkowy.

Z życia Straży Pożarnej w Elku

Jak w każdej dziedzinie życia gospodarstwa i organizacyjnego tak samo i w pożarnictwie okupant zostawił zniszczenia i dezorganizację. W ogromnie ciężkich warunkach objęliśmy obronę przeciwpożarową na terenie m. Elku.

Miasto Elk mimo, że liczy ok. 5000 ludności cywilnej, zaliczyć należy też do obrony przeciwpożarowej do miast o dużych składach się na to szereg czynników jak: duże domy 3-4 piętra, nieprzystosowanie, węzeł kolejowy i t. d.

Straż straż pożarnej, zarówno w dziedzinie technicznej, finansowej, jak i ludzkiej są niuansami. Tym niemniej dorobek kilkumiesięczny zastręguje na podkreślenie. Od 1. XII. 45. do dnia dzisiejszego straż brała udział w gaszeniu 10 pożarów, z czego 4 były duże, zagrożające spaleniem całych bloków mieszkalnych.

Zorganizowała 2 imprezy, a mianowicie zabawy i loterie, które przyniosły 10400 zł. dochodu. Dochód ten pozwolił na opłacenie niezbędnych wydatków związanych z utrzymaniem, naprawą i utrzymaniem sprzętu przeciwpożarowego, oraz na zaliczki dla strażaków w związku z nadchodzącym okresem zimowym.

Komunikat

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej podaje do wiadomości, że z okazji rocznicy uchwalenia konstytucji Związku Radzieckiego, w dniu 31 grudnia o godz. 16.00, w sali wojewódzkiej Nr. 44 zostanie wygłoszony przez ob. mgra Wenclika odczyt o konstytucji Radzieckiej.

Ogłoszenie

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku ogłasza, iż na dzień 17 marca 1946 roku została wyznaczona ponowna regulacja zaginionej księgi hipotecznej nieruchomości 1. położonej w Białymstoku, przy ul. Hynek. Kościuszki Nr. 101. 5. o przysiężeni 3241 m. 2. stanowiącej własność Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo w Białymstoku.

W terminie powyższym wszyscy, którzy mieli jakieś prawa do pomienionej nieruchomości winni zgłosić się do Wydziału Hipotecznego pod gr. zb. skutków, przewidzianych w art. 154 i nast. Ustawy Hipot. z roku 1918.

Proszki do pieczenia, olejki, cukier waniliowy, najwyższej jakości, natłojony w sklepach Białostockiej Spółdzielni Spożywców.

Z życia Straży Pożarnej w powiecie szczuczynskim

Mimo trudnych warunków rozwojowych, praca w Ochotniczych Strażach Pożarnych w powiecie szczuczynskim wydatnie postępuje naprzód.

Na pierwszym miejscu wyróżnia się swoją pracą O.S.P. Grajewo. Stan sprzętu i remizy po odejściu okupanta był niedość powiedzieć krytyczny, był po prostu opłakany. Posiadana remiza wewnętrznie zniszczona, a ze sprzętu, dwa odcinki węża tłoczego.

W krótkim czasie strażacy zdobyli sikawkę czterokołową i trzy sikawki przenośne. Sami własnymi siłami przystąpili do remizy, którą to w niedługim czasie doprowadzono do stanu używalności. Doprowadzono do porządku salę tańczącą, gdzie pobudowano scenę, jedyną na całe miasto Grajewo.

Po uroczystym otwarciu, odbyła się zabawa tańcząca, z którego to dochodu wyremontowano sprzęt i częściowo zakupiono nowy. Po pierwszej zabawie nastąpiła druga, a potem i trzecia, a zysk idzie na najpotrzebniejsze potrzeby Straży Pożarnej.

W ślad za Grajewem podają O. S. P. Szczuczyn. Przystąpili oni do remontu remizy zniszczonej przez wroga. Mają własną orkiestrę dętą, składającą się z 22 osób. Oprócz tego zorganizowali pierwszą na terenie całego powiatu drużynę samarytańską, w skład której wchodzi 19 drużyn.

Straż wiejska we wsi Belda przystąpiła wydatnie do pracy, urządzono już dwie imprezy dochodowe. Przygotowują trzecią, która odbędzie się na święta Bożego Narodzenia.

Za wydatną pracę członkom zarządów strażaków, zespołu żeńskiego w Szczuczynie i wszystkim sympatykom pożarnictwa w Grajewie, Szczuczynie i Beldzie należy życzyć powodzenia w dalszej ich pracy.

Obserwator.

„Wiadomości Statystyczne“

Główny Urząd Statystyczny wznowił wydawanie „Wiadomości Statystycznych”. Wydawnictwo to wypełnia dotkliwą lukę, która była odczuwana w związku z brakiem najbardziej potrzebnych informacji statystycznych z zakresu spraw gospodarczych i społecznych w Polsce.

Zeszyt 1. Wiadomości ukazał się we wrześniu br. Zeszyt 2. wyszedł spod prasy dnia 26 X br. Zeszyt ten obejmuje następujące zagadnienia:

Siec Spółdzielni czynnych należących do Zw. Rew. Spółdz. R. P. oraz placówek „Społem”, również obroty „Społem”, sieć niektórych instytucji kredytowych, produkcję przemysłową oraz zatrudnienie w przemyśle, rzemiołstwie i krosna zainstalowane i czynne w przemyśle przetwórczym. Z nowych, aktualnych zagadnień wprowadzają „Wiadomości Statystyczne” dane o traktorach i maszynach rolniczych. Ponadto podane są wiadomości o cenach wolnorynkowych w handlu, detalicznym analogicznie do poprzedniego zeszytu „Wiadomości” oraz wskaźniki kosztów utrzymania w Warszawie, kosztów żywności w niektórych większych miastach. Podobnie, jak w poprzednim zeszycie „Wiadomości” podano również liczby robotników i pracowników umysłowych zorganizowanych w związkach zawodowych. Z zagadnień dotyczących życia kulturalnego podano wiadomości o rozmieszczeniu teatrów i kin w Polsce.

Zgubiono rozkaz zdemobilizowania Nr. O 181 na nazwisko plui. Zakowski Piotr zam. Lipowa 32.

Z życia Białegostoku

W szeregach Ligi Morskiej

Wraz z zagospodarowaniem naszego wybrzeża, powrotem statków polskich i rozwojem handlu morskiego rośnie stale wśród społeczeństwa naszego zrozumienie dla prac Ligi Morskiej. Dowodem tego zrozumienia są liczne zgłoszenia szczególnie pracowników różnych instytucji, na członków Ligi. W ostatnich miesiącach października i listopada br. przystąpili do Ligi pracownicy następujących instytucji:

1. Zjednoczenie Fabryk Włókienniczych w B-stoku osób 20,
2. Zw. Zaw. Pracown. Zakł. Ubezpiecz. Wzajem. 27,
3. Rejonowa Komenda Uzupełnień 7,
4. Okręg. Mleczarnia Spółdzielcza 7,
5. Bank Rolny 18,
6. Państwowa Garbarnia Nr 1. 6,
7. Pow. Komenda Milicji Obywatelskiej 144,
8. Wojew. Komenda Milicji Obywatelskiej 55,
9. Prokuratura Sądu Okręgowego 15,
10. Starostwo Powiatowe 21,
11. Spółdz. Rolniczo-Handlowa 11,
12. Spółdz. Budowlana „Praca” 43,
13. Wojew. Spółdzielnia Rybacka 8,
14. Miejski Inspektorat Szkolny 7,
15. Polski Monopol Tytoniowy 69,
16. Urząd Wojewódzki 35,
17. Zrzeszenie kupców detalistów 16 osób.

Razem w miesiącu październiku przy było członków: 532.

Na prośbę dużą pomoc w organizacji Ligi Morskiej udzielają Przewodniczący Powiatowych Rad Narodowych. W Suwałkach dzięki inicjatywie Przewodniczącego P. R. N. Adamowskiego stworzony został Obwód Ligi Morskiej, do którego przystąpiło 59 osób.

Prezesem Zarządu wybrany został ob. Ilrecki Stanisław,

Wice-prezesem został wybrany ob. Orzechowski Aleksander.

3. Sekretarzem został wybrany ob. Michasik Mikołaj.

4. Skarbnikiem został wybrany ob. Łozowski Witold.

Członkowie: Pietraszkiewicz Aleksander, Krakowski Tadeusz, Zabinski Jan i Witecka Melania.

Również w Grajewie dzięki inicjatywie Przewodniczącego P. R. N. powstał oddział złożony z członków.

Prezesem wybrano Zycha Edwarda.

2. Wice-prezesem Kosiora Mieczysław.

3. Skarbnikiem Górska Władysław.

4. Sekretarzem — Kobylonskiego Józefa.

Członkowie ob. ob. dr. Radziwon i Koryciński Jan.

Wszyscy rzeczywici członkowie L. M. płacą regularnie składki w wysokości po 5 zł miesięcznie, które są przelewane na Skarb Morski. Mamy nadzieję, że Liga Morska rozwijając się dalej w województwie białostockim w dotychczasowym tempie dołoży nie jedną mocną cegłę do budowy potęgi morskiej Polski i ludność województwa zwiąże mocno z morzem.

Święta mile spędzisz, gdy toż w Białostockiej Spółdzielni Spożywców na bieżysz. Zamówienia przyjmują wszystkie sklepy.

Dozorcy nocnego poszukuje Białostocka Spółdzielnia Spożywców. Warunki dobre. Podania z życiorysem składać do Zarządu ul. Kilińskiego 7.

Zgubiono orzeczenie w sprawie Nr 21 na nazwisko Łonecka Irena zam. Białostoczek 71

Zgubiono orzeczenie Nr 2531 na nazwisko Matejczyk Władysław.

Wspólne zebranie aktywu PPS i PPR

W dniu 2 grudnia br. w Teatrze Miejskim w Białymstoku odbyło się wspólne zebranie aktywu obu partii robotniczych PPR i PPS, przy udziale ministra sprawiedliwości, ob. Świątkowskiego. Na zebraniu przedstawiciele obu partii informowali ministra o stanie naszego województwa. Podkreślono przytem zasadnicze niedomagania i dolegliwości, dające się dotkliwie odczuwać w życiu województwa, a przede wszystkim brak bezpieczeństwa w gminach niektórych powiatów, trudności komunikacyjne i transportowe oraz związana z tym trudna aprowizacja miast. Minister Świątkowski pozytywnie ustosunkował się do próśb przedstawicieli obu partii i obiecał wszystko uczynić, ażeby zapewnić pomoc Rządowi naszym wojewódzkim i miejskim władzom w ich ciężkich zmaganiach z trudnościami.

Kurs rachmistrzów spółdzielni

W dn. 21-30 listopada 1945 r. został przeprowadzony kurs rachmistrzów Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

Kurs zorganizowany został przez Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. Wojewódzki Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej przy wydatnym poparciu Izby Rolniczej. W kursie wzięło udział 14 uczestników z terenu całego województwa. Program był wybitnie praktyczny. Zadaniem kursu było przygotowanie uczestników do prowadzenia gospodarki oraz rachunkowości Gminnych Spółdzielni. Mimo praktycznego charakteru kursu, uczestnicy mieli możliwość poznać zasadnicze podstawy społeczne i gospodarcze ruchu spółdzielczego. W dyskusjach uczestnicy wykazali duże zainteresowanie rolą spółdzielczości w przebudowie systemu gospodarczego Polski.

Wprowadzie 10-cio dniowy kurs nie może być uważany jako dostateczny stopień przeszkolenia spółdzielczego, nie mniej jednak należy stwierdzić, że uczestnicy kursu gdy staną znów do pracy w w swoich spółdzielniach, będą postępować bardziej pewnym zdecydowanym krokiem.

Duże zainteresowanie, oraz właściwe ustosunkowanie się uczestników do wszelkich prac na kursie, daje gwarancję, że ludzie ci wniosą nowe, cenne a tak, pożądane wkłady w życie naszej wsi.

Życzyć im należy jak najlepszych wyników w pracy.

Komunikat

Skład Konsygnacyjny Nr. 5 Południowo-Zachodniego Zjednoczenia Przemysłu Szkłarskiego w Białymstoku ul. Warszawskiej 62 (w podwórzu) ogłasza hurtową i detaliczną sprzedaż szkła szybowego oraz galanterii szklanej po cenach przystępnych. Szkło szybowe w cenie nieprzekraczającej 350 zł. za mtr. kw.

Administracja

„JEDNOŚĆ NARODOWEJ“

przyjmuje ogłoszenia

zarówno od urzędów, instytucji,

jak i od osób prywatnych

Białystok, ul. Święto-Jańska 22.

tel. 98

Komitet Redakcyjny